

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie XP 271/17:

1.zasądził od pozwanego J. K. na rzecz powódki E. C. kwotę 10.347,12 złotych tytułem odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 360,- złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powódki;

2.oddał powództwo w pozostałym zakresie;

3.obciążył i nakazał pobrać od pozwanego J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.518,- złotych tytułem kosztów sądowych, których obowiązku nie miała ponieść powódka E. C.;

4.nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.450,- złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka E. C. zatrudniona została przez Zastępcę Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi K. P. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony na stanowisku pracownika kancelarii począwszy od miesiąca kwietnia 2008 roku. W miesiącu październiku 2008 roku powódka została przejęta w trybie art. 23¹ kp przez pozwanego J. K..

W dniu 1 sierpnia 2008 roku pomiędzy powódką a pozwanym zawarta została umowa o pracę na czas nie określony, na mocy której powódka zatrudniona została na stanowisku pracownika kancelarii, do obowiązków, którego należały obowiązki wynikające z bieżącego funkcjonowania kancelarii komorniczej, a w szczególności opracowywanie merytoryczne korespondencji przychodzącej poprzez sporządzanie pism, rejestracja spraw oraz obsługę techniczno-biurowo kancelarii.

Zgodnie z zarządzeniem z dnia 2 listopada 2011 roku Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi J. K. utworzone zostało stanowisko asystentki komornika sądowego, które było stanowiskiem samodzielnym i podlegało służbowo komornikowi sądowemu. Do zadań asystentki należała między innymi obsługa merytoryczna spraw dotyczących wierzycieli kluczowych przejawiająca się w osobistym nadzorze i ich realizacją, współpraca z sądami, instytucjami rządowymi, samorządowymi i przedstawicielami mediów, współpraca z asesorami, aplikantami komorniczymi w zakresie koordynacji sprawa terenie, jak i w opracowywaniu harmonogramu zadań (planu pracy), współpraca w zakresie bieżącego funkcjonowania kancelarii z kierownikiem, jak i innymi pracownikami kancelarii, reprezentowanie komornika sądowego na zewnątrz, jak i w relacjach wewnątrz kancelaryjnych, podpisywanie umów i pism wynikających z bieżącej obsługi kancelarii, dbanie o wizerunek komornika sądowego, prowadzenie strony internetowej, prowadzenie innych spraw wynikających z bieżącego zapotrzebowania. W myśl §3 zarządzenia w zakresie realizacji zadań każdy z pracowników kancelarii zobowiązany był do udzielenia osobie pełniącej obowiązki asystenta niezbędnej pomocy. Asystent w zakresie realizacji swoich zadań posiadał uprawnienia kontrolne przejawiające się w wydawaniu poleceń, jak i żądaniu wyjaśnień oraz składania wniosków personalnych.

Powódce podlegali wszyscy pracownicy, za wyjątkiem Kierownika Kancelarii (...).

W kancelarii zatrudnionych było 3 asesorów komorniczych: G. W., E. S., K. S. (1), oraz 2 aplikantów komorniczych : M. M. (1), A. G..

Kancelaria pracowała w godzinach od 8.00 do 16.00, w poniedziałki od 8.00 do 17.00, a w piątki od 8.00 -15.00.

Powódka miała ustalony czas pracy od godziny 8.00 do 16.00. Jednakże ulegał on modyfikacjom z uwagi na obsługę wierzycieli kluczowych poza siedzibą kancelarii.

Zgodnie z informacją o warunkach zatrudnienia z 15 października 2008 roku ustalona została dobową normą czasu pracy dla powódki w rozmiarze 8 godzin, norma tygodniowa – 40 godzin, przybycie do pracy pracownik miał potwierdzać na liście obecności.

Powódka, jako jedna z kilku pracowników pozwanego posiadała klucz do kancelarii.

Powódka pojawiała się w pracy około godziny 8.45. Zostawała w pracy często po godzinie 16.00. Zdarzało się, że powódka wychodząc z pracy wcześniej informowała o tej okoliczności innych pracowników, wskazując, iż ma spotkanie z wierzycielem w kancelarii (...) albo w Zarządzie Dróg i (...) w Ł.. Zdarzało się, iż pracownicy świadczący pracę w terenie w godzinach popołudniowych nie mogli skontaktować się z powódką na telefon stacjonarny. Kiedy powódka wychodziła z kancelarii wcześniej była dostępna pod swoim telefonem. Jeżeli nie mogła odebrać, to oddzwaniała.

Pracownicy nie informowali pozwanego, iż powódka rozpoczyna pracę w kancelarii przed godziną 9.00 i, że nie mogą skontaktować się z powódką w godzinach popołudniowych.

Powódka pozostawała w kancelarii także po godzinach jej pracy.

Powódka w związku z obsługą wierzycieli kluczowych obsługiwała tych klientów przed godzinami i po godzinach, w których pojawiała się w Kancelarii.

Powódka informowała M. M. (2), z którym współpracowała telefonicznie lub smsowo, że jest na spotkaniu przed pracą. Późniejsze rozpoczynanie pracy przez powódkę, w niektórych sytuacjach wynikało z problemów zdrowotnych dziecka powódki.

U pozwanego prowadzona była lista obecności, w ewidencji czasu pracy nie zaznaczane były godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy przez poszczególnych pracowników.

Pozwany pojawiał się w Kancelarii z reguły po godzinie 9.00. Bywało, że pojawiał się w pracy przed rozpoczęciem pracy przez powódkę. Nigdy nie zwracał uwagi powódce, że ma zastrzeżenia do godzin pracy powódki. Kiedy powódki nie był w Kancelarii, pozwany wiedział jakie są przyczyny nieobecności powódki. Powódka telefonicznie dzień wcześniej mówiła pozwanemu, jakie ma zaplanowane spotkania na dzień następny. Powódka odbywała spotkania z wierzycielami, które wcześniej były zaplanowane i pozwany o tym wiedział.

Powódce nie powierzono w zakresie obowiązku informowania pracodawcy o nieobecności innych pracowników.

Pracownicy, na polecenie pracodawcy mieli obowiązek informowania powódki o urloпах, a także o przyczynach niemożności stawiennictwa. Powódka informowała o tych sytuacjach komornika. Do obowiązków powódki należało także sporządzenie planów urloпов. Powódka zajmowała się także odnotowywaniem odbioru godzin przez asesorów komorniczych w związku z czynnościami terenowymi. Asesorzy informowali powódkę ile mają godzin do odbioru w związku z czynnościami terenowymi. Powódka nie miała możliwości skontrolowania, ile faktycznie asesorzy pracowali w terenie.

Powódka nie podejmowała żadnych działań konkurencyjnych wobec pracodawcy. Powódka przysparzała klientów pozwanemu. Powódka nie rozmawiała nigdy z radcą prawnym M. K. (1) o przekazaniu spraw z wniosku Zarządu Dróg i (...) do innej kancelarii komorniczej niż kancelaria pozwanego.

Powódka nie namawiała nigdy pracowników pozwanego do naruszania norm prawa pracy.

Na początku roku 2016 roku wobec informacji dotyczących planów ministerialnych o likwidacji kancelarii komorniczych i upaństwowieniu zawodu komornika, powódka z pracownikami kancelarii, w tym E. S. prowadziła rozmowy, będąc zaniepokojonymi o swoją przyszłość. Komornik w związku z tymi informacjami miałby stać się pracownikiem Sądu, a wszyscy pracownicy straciliby zatrudnienie. Powódka pytała E. S., jakie ma w związku z tym plany. Gdyby E. S. mogłaby ubiegać się o stanowisko komornika musiałaby mieć wymagany staż asesorski, którego jej brakowało. Powódka nie proponowała E. S. żadnej spółki, sugerowała jedynie by E. S. pomyślała o własnej kancelarii i zarekomendowaniu E. S. przez pozwanego jako komornika we własnym rewirze. Powódka proponowała E. S. by w tej sprawie przeprowadzić rozmowę z pozwanym. E. S. poinformowała pozwanego o przeprowadzonej rozmowie z powódką, już po wręczeniu powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę.

W związku z tymi informacjami pozwany rozmawiał kiedyś z powódką wyrażając zaniepokojenie o możliwość utrzymania zatrudnienia 5 asesorów w przyszłości.

Z kancelarią pozwanego współpracował radca prawny M. K. (1), będący pełnomocnikiem Zarządu Dróg i (...) oraz kancelaria (...) w Ł..

Klientami kluczowymi Kancelarii byli Zarząd Dróg i (...), kancelaria (...), (...) Ł. w zakresie wniosków eksmisyjnych. Klientów tych obsługiwała powódka i to ona miała z nimi bezpośredni kontakt. Na powódce spoczywał obowiązek mailowego bądź ustnego, osobistego referowania, sprawozdawczości z toczących się spraw wierzycieli kluczowych. Spotkania z klientami kluczowymi odbywały się by nie kolidować pracy urzędu bądź w godzinach porannych, przed godzinami pracy powódki, bądź po godzinach pracy powódki w kancelarii -po godzinach pracy urzędu. Na spotkaniach tych omawiany był etap poszczególnych spraw komorniczych. Odbywały się one w Kancelarii (...) lub Kancelarii (...). Spotkania powódki umawiane były na bieżąco.

M. K. (1) spotykał się z powódką w godzinach między 8.00 a 9.00, albo między godziną 16.00 a 17.00 w Zarządzie Dróg i (...). Bywało tak, iż M. K. (1) potrzebował informacji co drugi dzień, a nawet czasem telefonował 6-7 razy dziennie. Rzadko spotkania z powódką miały miejsce w kancelarii pozwanego. Z reguły M. K. (1) spotykał się z powódką 3 razy na tydzień. Bywało także, iż odbywały się spotkania i rano i popołudniu. Sprawy omawiane były wyrywkowo, powódka przygotowywała informacje na temat zadłużenia. M. K. (1) wymagał kontaktu osobistego z powódką. Powódce bardzo często przekazywane były wnioski egzekucyjne do rąk własnych. Co do zasady wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przekazywane były do (...) przez gońca.

Zarząd Dróg i (...) w Ł. składał do kancelarii pozwanego około 1300 wniosków rocznie. M. K. (1) rekomendował dyrektorowi (...) kancelarię pozwanego do prowadzenia postępowań egzekucyjnych, z uwagi na bardzo dobrą współpracę z powódką.

Radca prawny E. K. (1) podjęła współpracę z Kancelarią pozwanego z uwagi na bardzo owocną współpracę z powódką. Jeden z klientów E. K. (2) miał bardzo dużo wiarytelności, nawet około 500 tyś. złotych i wszystkie jego sprawy kierowane były do kancelarii pozwanego. Wszystkie sprawy E. K. (2), które miały związek z postępowaniem egzekucyjnym, a także sprawy partnerów ze spółki partnerskiej kierowane były do Kancelarii pozwanego z uwagi na osobę powódki. Powódka odbierała z kancelarii (...) wnioski egzekucyjne. Także do kancelarii (...) przywożone były dokumenty dotyczące zajęcia, wszczęcia postępowania egzekucyjnego czy umorzenia postępowania egzekucyjnego. Kontakt inicjowany był na bieżąco. Powódka odbywała spotkania w kancelarii (...) po godzinie 8.00, kiedy otwierana jest kancelaria, jak i w godzinach popołudniowych. Często wnioski komornicze składane były przez powódkę na ręce pracownika Kancelarii. E. K. (2) pojawiała się w kancelarii około godziny 10.00. Spotkania z powódką odbywały się także w siedzibie klienta z jego zarządem. Spotkania te miały charakter cykliczny i były bardzo intensywne w okresach około sprawozdawczych dla wierzycieli. Powódka podczas spotkań była bardzo dobrze merytorycznie przygotowana. E. K. (2) bardzo często pozostawała w kontakcie telefonicznym z powódką, także w godzinach wieczornych.

Wierzyciele kluczowi nie zgłaszali żadnych skarg na pracę powódki. Byli bardzo zadowoleni ze współpracy z powódką.

Sprawy innych wierzycieli, które były do wykonania w terenie za powódkę wykonywali inni pracownicy terenowi.

Zdarzało się, iż powódka nie wykonywała zaleceń asesorów komorniczych, jakie czynności w danej sprawie należy wykonać.

Powódka zlecała asesorom komorniczym przygotowanie odpowiedzi na wpływające do Kancelarii pisma.

Powódka nie miała żadnych problemów w porozumiewaniu się z kierownikiem kancelarii, ani asesorami komorniczymi i aplikantami komorniczymi.

Powódka nie miała żadnych konfliktów z pracownikami kancelarii. Współpraca innych pracowników z powódką układała się dobrze.

Na skrzynkę mailową powódki przesyłana była cała korespondencja, jaka wpływała do kancelarii. Powódka do ostatniego dnia swojej pracy zajmowała się dekretoaniem wpływającej kancelarii. W kancelarii była zaległość w odpowiadaniu na wpływającą korespondencję. Powódka organizowała zebrania pracowników by opracować strategię wyjścia z zaległości i usprawnienia systemu obiegu pism w kancelarii. Zaległość korespondencyjna została podzielona między wszystkich pracowników kancelarii oraz powódkę. Ustalono, iż pracownicy będą pracować po godzinach by wyprowadzić zaległości.

Dwukrotnie lub trzykrotnie powódka wraz z G. W. oraz M. M. (2) pozostawała 2-3 godziny po ustalonym czasie pracy by zająć się przeterminowaną korespondencją.

Powódka zabierała także do domu korespondencję ,żeby ją wykonać. Obsługiwała razem z M. M. (3) program do obsługi kancelaryjnej (...), służący do wprowadzania spraw i drukowania pism. W pewnym okresie program zainstalowany był jedynie na stanowisku pracy M. M. (2). Powódka drukowała dokumenty przy pomocy tego programu po godzinach pracy kancelarii, kiedy stanowisko pracy opuszczał M. M. (2). Powódka przesyłała korespondencję do interesantów także w późnych godzinach popołudniowych.

W okresie zatrudnienia powódka nie otrzymała nigdy od pozwanego żadnego upomnienia, wręcz przeciwnie powódka była chwalona za jej zaangażowanie w pozyskiwanie klientów dla kancelarii i obsługę klientów kluczowych.

Pod koniec zatrudnienia miesiąc przed wypowiedzeniem powódka poróżniła się z E. S., z którą wcześniej utrzymywała bliskie relacje. Powódka zarzucała E. S., że się od niej odwróciła. E. S. nie wiedziała dlaczego powódka tak twierdziła, przypuszczała, iż mogło chodzić o spotkanie, które zorganizowała M. M. (1) w sprawie egzaminu komorniczego, na które powódka nie została zaproszona.

Pracownicy zaobserwowali, iż powódka jest zdystansowana w stosunku do Kierownika Kancelarii (...) oraz mało z nim rozmawia. Nie wiedzieli co było tego przyczyną.

Powódka nie była w żadnym konflikcie z Kierownikiem Kancelarii (...). Powódka mniej rozmawiała z Kierownikiem Kancelarii z uwagi na bardzo duży zakres obowiązków. Kontakt powódki i Kierownika Kancelarii następował najczęściej w gabinecie Komornika w godzinach porannych, gdzie omawiane były kwestie związane z czynnościami terenowymi i bieżącą obsługą kancelarii.

W dniu 29 kwietnia 2016 roku Kierownik Kancelarii (...) w imieniu pozwanego wręczył powódce oświadczenie zatytułowane „wypowiedzenie warunków płacy”, wskazując w jego treści, iż pozwany wypowiada powódce umowę o pracę zawartą w dniu 1 grudnia 2008 roku z powodu utraty zaufania będącego wynikiem między innymi notorycznego naruszania norm czasu pracy, nieinformowania pracodawcy o nieusprawiedliwionych nieobecnościach innych pracowników i zachęcając ich do naruszania norm prawa pracy i podejmowania działań konkurencyjnych wobec pracodawcy. Ponadto pozwany wskazał w oświadczeniu z dnia 29 kwietnia 2016 roku, iż powódka piastując kierownicze stanowisko Asystentki Komornika Sądowego wobec nagannych zachowań utraciła zdolność kierowania

kancelarią wobec braku możliwości porozumienia z Kierownikiem Kancelarii, jak i asesorami komorniczymi. Przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę nie były precyzowane dodatkowo przez pozwanego.

Przed wypowiedzeniem umowy o pracę nie docierały do powódki żadne symptomy, że są zastrzeżenia do pracy powódki. Zachowanie komornika w żadnym zakresie nie dawało do zrozumienia, że pozwany jest niezadowolony z pracy powódki.

Do ostatniego dnia przed wypowiedzeniem umowy o pracę powódka dysponowała pieczętą komornika i kartą dostępu do drzwi komornika.

Pismem z dnia 30 maja 2016 roku pozwany poinformował powódkę, iż intencją pracodawcy było rozwiązanie umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2008 roku w trybie art. 30 §1 pkt 2 kp z zachowaniem 3- miesięcznego okresu wypowiedzenia liczonego od dnia 1 maja 2016 roku do 31 lipca 2016 roku.

Pracownicy pozwanego i osoby, z którymi współpracowała powódka byli zaskoczeni wypowiedzeniem umowy o pracę powódce. Nic nie wskazywało, iż pozwany jest niezadowolony z pracy powódki.

Pozwany po rozwiązaniu stosunku pracy z powódką nie zatrudnił pracownika na stanowisku asystenta komornika. Część obowiązków powódki przejęła K. S. (1) i M. M. (1).

Miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy wyniosło 3.450 złotych.

Oceniając materiał dowodowy Sąd odmówił wiary zeznań świadka E. S. w zakresie twierdzeń, iż w zakresie wniosków Zarządu Dróg i (...) nic nie było robione, tym bardziej, iż w dalszej części swych zeznań świadek wprost wskazywał, iż miał kontakt między innymi z radcą prawnym M. K. (1), który nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do pracy powódki. Zeznania świadka E. S. pozostawały w jawnej sprzeczności z zeznaniami M. K. (1)- pełnomocnika (...), który wskazywał na owocną współpracę z powódką i skuteczność prowadzonych postępowań egzekucyjnych w tych sprawach. W ocenie Sądu na obiektywizm zeznań świadka E. S. – zdaniem Sądu mogło wpłynąć ochłodzenie relacji powódki ze świadkiem, które nastąpiło na kilka miesięcy przed wypowiedzeniem umowy o pracę powódce.

Zeznania świadka G. W. i świadka K. S. (1) w zakresie wiedzy świadków, co do czynności podejmowanych przez powódkę po wcześniejszych godzinach wyjść powódki z Kancelarii miały ograniczoną przydatność do ustalenia stanu faktycznego. Jako praktycznie nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy pozostawały zeznania świadka E. P. (1), jako nieobiektywne. Jak podawał bowiem świadek pozostawała w konflikcie z powódką. Zeznania tego świadka obarczone były zatem negatywnym nastawieniem do powódki i mogły być wyrazem osobistej niechęci do powódki.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o zaliczenie w poczet materiału dowodowego wydruków z systemu teleinformatycznego sporządzonych dla powódki za okres od 1 stycznia 2016 roku potwierdzających rodzaj, ilość i treść korespondencji sporządzonej przez powódkę w ramach pracy w kancelarii i dla porównania korespondencji M. M. (1) i K. S. (1), albowiem okoliczności, na które miały zostać przeprowadzone powyższe dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż kwestie porównania wydajności powódki na tle innych pracowników Kancelarii pozostawały poza przyczynami wypowiedzenia umowy o pracę powódce.

Na podstawie art. 207 § 6 kpc Sąd pominął wnioski dowodowe pełnomocnika pozwanego, zawarte w treści pisma z dnia 27 lutego 2017 roku - w zakresie dopuszczenia wydruku z historii logowania do programu stanowiące potwierdzenie dat i godzin logowania się przez powódkę do obsługującego kancelarię systemu Komornik (...) w okresie styczeń – kwiecień 2016 roku na okoliczność naruszania przez powódkę norm czasu pracy poprzez rozpoczynanie pracy w godzinach późniejszych niż godziny pracy kancelarii, a także zeznań świadka K. B. (w razie kwestionowania przez powódkę przedłożonego dokumentu historii logowania) na okoliczność uzyskania tych danych z systemu teleinformatycznego kancelarii oraz sposobu rejestracji danych przez funkcjonujący w kancelarii system teleinformatyczny- jako spóźnione. Zgodnie z art 207§6 kpc Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym

bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Nowelizacją z 16.9.2011 r. do przepisu art 6 kpc wprowadzono § 2, stanowiący, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. W uzasadnieniu nowelizacji stwierdzono, że szybkość i sprawność postępowania, determinujące efektywność udzielanej w postępowaniu cywilnym ochrony prawnej, uzależnione są w dużej mierze od tego, w jaki sposób i w jakim czasie strony i uczestnicy postępowania przedstawiają sądowi materiał procesowy (twierdzenia o okolicznościach faktycznych i wnioski dowodowe). Wprowadzona od dnia 3.5.2012 r. zmiana art. 6 § 2 kpc nałożyła na strony i uczestników postępowania powinność (ciężar) takiego zachowania, aby postępowanie przebiegało szybko i sprawnie, gdyż podmioty procesu obowiązane są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki (por. pkt III.3 uzasad. projektu ustawy z 16.9.2011 r.). Z powinności tej, tj. wspierania postępowania, wynika ich obowiązek powoływania wszystkich twierdzeń i dowodów – w pismach oraz ustnie na posiedzeniach – w jak najwcześniejszej fazie postępowania, tj. w czasie, w którym jest to tylko możliwe, jeżeli wystąpi taka potrzeba wywołana przez powstającą sytuację procesową. Naruszenie tej powinności (ciężaru) wywołuje dla stron negatywne skutki procesowe, przede wszystkim określone w art. 207 § 6 kpc. Twierdzenia i dowody są spóźnione wtedy, kiedy mogły i powinny być przytoczone – z punktu widzenia powinności wspierania postępowania (art. 6 § 2 kpc) – wcześniej, tj. w pozwie, odpowiedzi na pozew lub w dalszych pismach przygotowawczych, niezależnie od tego, czy są ustnie powoływane na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę lub w kolejnym piśmie przygotowawczym składanym w toku rozprawy. Rozwinięciem i uszczegółowieniem koncepcji ciężaru wspierania postępowania przez strony i uczestników postępowania są przepisy art. 207 i 217 kpc w aktualnym brzmieniu. Sąd – na podstawie art. 207 § 6 kpc – pomija spóźnione twierdzenia i dowody z urzędu, a więc nie ma tu uznania organu rozstrzygającego. Pominięcie spóźnionych twierdzeń polega na uznaniu ich za niebyłe. Pominięcie twierdzeń i dowodów sąd ma obowiązek uzasadnić w orzeczeniu rozstrzygającym sprawę. Strona pozwana w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła tych twierdzeń niezwłocznie po zapoznaniu się z pozwem. Okoliczności te, usprawiedliwiające spóźnione złożenie tej dokumentacji i zgłoszenia w odpowiedzi na pozwie, w żadnym zakresie nie zostały wykazane przez pełnomocnika pozwanego.

Poczyniwszy takie ustalenia Sąd I instancji stwierdził, że powództwo precyzowane jako roszczenie o zasądzenie odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę okazało się zasadne i jako takie podlegało uwzględnieniu.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 45 § 1 kp w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, Sąd – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Art. 45 § 1 kp odróżnia wypowiedzenie następujące z „naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę „od wypowiedzenia nieuzasadnionego”. Naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu jest bez wątpienia nie podanie przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nie określony zgodnie z art. 30 § 4 kp, czy naruszenie konsultacji związkowej zgodnie z art. 38 kp.

Kodeks pracy nakłada na pracodawcę obowiązek podania w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę lub rozwiązaniu bez wypowiedzenia, przyczyny uzasadniającej podjęcie tej decyzji. Od jej podania ustawodawca uzależnił ważność złożonego przez pracodawcę oświadczenia woli, chociaż nie sprecyzował w art. 30 § 4 k.p. ani sposobu określenia przyczyny, ani stopnia jej szczegółowości. Pracodawca nie ma natomiast obowiązku podawania podstawy prawnej wypowiedzenia (wyr. SN z 17.11.1998 r., I PKN 447/98, OSNAPiUS 2000/1/13). Pracodawca nie jest także zobowiązany do podania uzasadnienia wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę. Natomiast przyczyna rozwiązania stosunku pracy – jak przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie - winna być prawdziwa, konkretna i uzasadniająca podjęcie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy w tym trybie. Pracodawca nie może także przyczyny rozwiązania zastąpić swoją oceną - że przyczyna, mimo jej nie wskazania, jest znana pracownikowi (wyr. SN z 05.05.1999 r., I PKN 670/98, OSNAPiUS 2000/13/510).

Przepis art. 30 § 4 k.p. niewątpliwie należy do przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę lub rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, którego zakresem objęte jest zachowanie przez pracodawcę formalnego wymagania wskazania przyczyny wypowiedzenia (rozwiązania umowy o pracę), która - w jego przekonaniu - wypowiedzenie to uzasadnia. Celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 KP jest umożliwienie pracownikowi obrony przed rozwiązaniem umowy o pracę, a zatem ujęcie przyczyny rozwiązania umowy o pracę powinno być na tyle konkretne i precyzyjne, aby umożliwiałoby pracownikowi rzeczową obronę w razie ewentualnego procesu. W konsekwencji pracodawca nie wywiązuje się z obowiązku wynikającego z art. 30 § 4 KP wówczas, gdy albo w ogóle nie wskazuje przyczyny rozwiązania, albo kiedy wskazanie przyczyny jest pozorne w tym znaczeniu, że jest ona niedostatecznie jasna, konkretna, a w rezultacie niezrozumiała dla pracownika. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że: konkretność wskazania przyczyny rozwiązania umowy o pracę w rozumieniu art. 30 § 4 KP należy oceniać z uwzględnieniem innych znanych pracownikowi okoliczności uściślających tę przyczynę (tak w wyroku z 2.9.1998 r., I PKN 271/98, OSNAPiUS Nr 18/1999, poz. 577); brak konkretyzacji przyczyny w rozumieniu art. 30 § 4 KP nie stanowi podstawy roszczenia o przywrócenie do pracy albo odszkodowanie, jeżeli pracodawca w inny sposób zapoznał pracownika z tą przyczyną (por. wyrok z 26.5.2000 r., I PKN 670/99, OSNAPiUS Nr 22/2001, poz. 663); jeżeli w danych okolicznościach faktycznych ogólne ujęcie przyczyny rozwiązania umowy o pracę nie budzi wątpliwości (w szczególności u zwalnianego pracownika) co do tego, z jakim zachowaniem czy zachowaniami łączy się ta przyczyna, to należy uznać, że spełnione jest wymaganie z art. 30 § 4 KP (tak w wyroku z 21.3.2001 r., I PKN 311/00, OSNAPiUS Nr 24/2002, poz. 595); celem regulacji zawartej w art. 30 § 4 KP jest umożliwienie pracownikowi obrony przed zwolnieniem z pracy, dlatego ujęcie przyczyn rozwiązania umowy o pracę powinno być na tyle konkretne i precyzyjne, aby umożliwiałoby pracownikowi rzeczową obronę przed zarzutami w razie ewentualnego procesu (por. wyroki z 10.10.2000 r., I PKN 641/99, OSNAPiUS Nr 20/2001, poz. 618 oraz z 5.5.2003 r., I PK 446/02, Wokanda Nr 7-8/2004, s. 42);

Wskazana pracownikowi przyczyna wypowiedzenia ma być konkretna i zarazem uzasadniona w subiektywnym przekonaniu pracodawcy, natomiast sąd dokonuje oceny, czy taka jest obiektywnie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1999 r., I PKN 182/99, OSNP 2000, nr 23, poz. 858).

Sąd Rejonowy wskazał, iż wymóg istnienia uzasadnionych powodów stanowi przesłankę materialnoprawną dopuszczalności wypowiedzenia ograniczającą pod względem prawnym swobodę rozwiązywania umów o pracę z inicjatywy pracodawcy.

Bezdiskusyjną kwestią jest, iż wypowiedzenie umowy o pracę bez wskazania przyczyny lub bez jej skonkretyzowania uważane jest za dokonane z naruszeniem prawa, a ściślej - art. 30 § 4 k.p.

Pozwany w oświadczeniu woli o wypowiedzeniu umowy o pracę powódki wskazał utratę zaufania będącego wynikiem między innymi notorycznego naruszania norm czasu pracy, nieinformowania pracodawcy o nieusprawiedliwionych nieobecnościach innych pracowników i zachęcania ich do naruszania norm prawa pracy i podejmowania działań konkurencyjnych wobec pracodawcy. Jednocześnie pozwany wskazał w oświadczeniu z dnia 29 kwietnia 2016 roku, iż powódka piastując kierownicze stanowisko Asystentki Komornika Sądowego wobec nagannych zachowań utraciła zdolność kierowania kancelarią w związku z brakiem możliwości porozumienia z Kierownikiem Kancelarii, jak i asesarami komorniczymi.

Ocenie podlegała kwestia, czy przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę były konkretne, prawdziwe i uzasadniały wypowiedzenie umowy o pracę. Przy ocenie tych okoliczności nie może uchodzić uwadze, iż wypowiedzenie umowy o pracę pozostaje zwykłym sposobem rozwiązania umowy o pracę. Jak wskazano w wyroku z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 419/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 598 że przyczyna wypowiedzenia nie musi mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości, skoro wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązania bezterminowego stosunku pracy. Brak oczekiwanej przez pracodawcę dbałości, staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków uzasadnia wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę. Z drugiej strony trzeba mieć jednakże na uwadze, że uznanie wypowiedzenia umowy za zwykły sposób rozwiązania stosunku pracy nie oznacza przyzwolenia na arbitralne,

dowolne, nieuzasadnione lub sprzeczne z zasadami współzycia społecznego wypowiedzenie umowy o pracę (wyrok z dnia 28 października 1998 r., I PKN 398/98, OSNAPiUS 1999, nr 23, poz. 751).

Pozwany wyeksponował w oświadczeniu woli o wypowiedzeniu umowy o pracę powódce okoliczność utraty zaufania spowodowaną powodami opisanymi w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę.

W orzecznictwie podkreśla się, iż utrata zaufania pracodawcy wobec pracownika może stanowić przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2000 roku sygn.akt I PKN 1/00 opubl OSNAP 2002/5/112, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1999 roku sygn.akt I PKN 148/99 opubl. OSNAP 2000/19/711). Aby utrata zaufania mogła stanowić podstawę do wypowiedzenia umowy o pracę winna znajdować oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej i nie być jedynie wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r., I PKN 385/97, OSNAPiUS 1998 Nr 18, poz. 538).

W pojęciu "zaufanie" tkwi ex definitione pierwiastek subiektywny. Jest to bowiem stan wyrażający się przekonaniem o możliwości polegania na kimś, poczuciem pewności, a więc stan z pogranicza sfer racjonalnej (intelektualnej) i psychicznej (emocjonalnej). Zaufanie jest przy tym stopniowalne - od absolutnego (bezwzględne, bezwarunkowe itp.) do ograniczonego. (...), powszechnego wzorca "zaufania" nie ma i utworzyć się go nie da. Pełna jego obiektywizacja nie jest wobec tego możliwa. Nasilenie elementów obiektywnych i subiektywnych charakteryzujących indywidualny stan "zaufania" (lub braku zaufania albo utraty zaufania) może mieć znaczenie w zakresie jego oceny w kontekście skutków jakie prawo z nim łączy. Utrata zaufania do pracownika może więc, ze względu na jej silne zobiektywizowanie, uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę, lub odwrotnie - nie stanowić uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia ze względu na jej nadmierną subiektywizację. Przyczyną wypowiedzenia może być utrata zaufania także wtedy, gdy pracownikowi nie można przypisać zawinienia w określonym zachowaniu, przy czym zachowanie pracownika musi nosić cechy naruszenia obowiązków pracowniczych. Nie każdy zatem przypadek utraty zaufania do pracownika może być uznany za uzasadniający wypowiedzenie mu umowy o pracę. Powodem utraty do pracownika zaufania koniecznego z uwagi na rodzaj wykonywanej przez niego pracy, która sprawia, że pracodawca nie może go u siebie nadal zatrudniać, może być zawinione naruszenie obowiązków istotnych z uwagi na określone właściwości umówionej pracy. Uzasadniony brak zaufania do pracownika może jednakże istnieć także wtedy, gdy wprawdzie winy pracownikowi przypisać nie można - bądź też nie da się jej udowodnić - jednakże w sensie obiektywnym jego zachowanie nosi cechy naruszenia obowiązków pracowniczych, a nawet i w takich sytuacjach, w których do naruszenia powinności pracowniczych w ogóle nie dochodzi (np. w przypadku popełnienia określonego przestępstwa poza zakładem pracy) - (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 roku sygn.akt IPK 697/03 OSNP 2005/11/159). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. (II PK 204/10), „zaufanie jest to stan wyrażający się przekonaniem o możliwości polegania na kimś, czyli inaczej poczuciem pewności. Zaufanie stwarza szczególną więź między pracodawcą i pracownikiem, a jego znaczenie podlega indywidualizacji stosownie do konkretnych sytuacji w zakładach pracy. Z punktu widzenia pracodawcy liczą się uzasadnione oczekiwania odpowiedniej postawy pracownika.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2014 r. I PK 122/14 (LEX nr 161320) w przypadku, gdy uzasadnioną przyczyną wypowiedzenia byłaby utrata zaufania spowodowana naruszeniem "zwykłych" obowiązków pracowniczych, konieczne jest wskazanie konkretnej i rzeczywistej przyczyny oraz obiektywnych i racjonalnych przesłanek utraty zaufania, które wykluczają subiektywne i arbitralne oceny pracodawcy.

A zatem utrata zaufania do pracownika powinna wynikać z obiektywnie nagannych i zawinionych zachowań pracownika, związanych lub rzutujących na realizację łączącego strony stosunku pracy. Nie stanowi takiej okoliczności zarzucany przez pracodawcę (jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę) czyn, którego popełnienie przez pracownika nie zostało udowodnione w procesie o przywrócenie do pracy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 roku II PK 111/16).

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W sprawach dotyczących uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenia do pracy bądź odszkodowania ciężar udowodnienia zasadności przyczyny stanowiącej podstawę wypowiedzenia obciąża pracodawcę.

Zdaniem Sądu I instancji, pozwany nie sprostał tym wymogom i nie wykazał prawdziwości wskazanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę naruszeń obowiązków pracowniczych przez powódkę, które w konsekwencji miałyby doprowadzić do utraty zaufania J. K. do powódki. Podkreślić należy, iż pozwany nie został w toku procesu przesłuchany w charakterze strony, albowiem wezwany do osobistego stawiennictwa, na rozprawie przed jej zamknięciem, nie stawiał się, a nieobecność strony nie została usprawiedliwiona. Sąd zatem na podstawie art. 302 §1 kpc pominął dowód z przesłuchania pozwanego. Pozwany w toku procesu nie wykazał – zdaniem Sądu w żadnym zakresie, iż rzekoma utrata zaufania do E. C. znalazła oparcie w przesłankach natury obiektywnej, a zatem Sąd zobligowany był uznać, iż była ona wynikiem arbitralnych ocen, których słuszność nie opierała się na żadnej pozytywnej weryfikacji, potwierdzonej dowodami.

Przechodząc do przyczyn, które wskazane zostały przez pozwanego w oświadczeniu woli doręczonym powódce w dniu 29 kwietnia 2016 roku – jako mające skutkować utratą zaufania pozwanego do powódki, to należy podkreślić, iż co do zasady w przeważającym zakresie zostały one sformułowane ogólnie, lakonicznie, bez odniesienia do konkretnych sytuacji i zdarzeń, które mogły by zostać zweryfikowane w toku procesu, a okoliczności przy tym nie były znane powódce i w żadnej mierze nie zostały przez stronę pozwanego doprecyzowane.

Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdził w żadnym zakresie, iż powódka nie informowała pozwanego o nieusprawiedliwionych nieobecnościach pracowników. Po pierwsze należy, zgodzić się ze stroną powodową, iż obowiązek powyższy nie został nałożony na powódkę, co wynika z treści zarządzenia nr 3 z dnia 2 listopada 2011 roku. Nie został przedstawiony żaden dokument nakładający na powódkę obowiązek w tym zakresie. Powódka przyznała, iż pozwany wydał jej ustne polecenie by pracownicy, informowali powódkę o urlopach, a także o przyczynach niemożności stawiennictwa. Powódka informowała o tych sytuacjach komornika. Sporządzała także plan urlopów. Pozwany nie wskazał konkretnie, o jakie zdarzenia miałyby chodzić i jakich zdarzeń dotyczyć.

Żaden z przesłuchanych na te okoliczności świadków, w tym G. W., M. M. (2), J. J. (1), E. P. (1) czy M. S. (1), nie potwierdził okoliczności zachęcania innych pracowników pozwanego przez powódkę do naruszania norm prawa pracy. Zarzut powyższy również w żadnym zakresie nie został doprecyzowany, powódka nie wiedziała czego konkretnie dotyczył i o jakie normy prawa pracy chodzi.

Także zarzut podejmowania działań konkurencyjnych wobec pracodawcy nie został w żadnym zakresie potwierdzony. Przesłuchani w sprawie świadkowie wskazywali, iż powódka takich działań nie podejmowała, bądź nie mieli wiedzy o takich działaniach. Świadek M. K. (1) - jako pełnomocnik jednego z wierzycieli kluczowych - Zarządu Dróg i (...) w Ł. zaprzeczył, aby powódka kiedykolwiek składała propozycję przeniesienia spraw z wniosku (...) do innej kancelarii komorniczej, czy by składała propozycję utworzenia spółki, której działalność miałaby być wymierzona w działalność pozwanego. Jedynym zdarzeniem, które miało miejsce była rozmowa powódki z E. S., zatrudnioną u pozwanego na stanowisku asesora komorniczego, w aspekcie projektowanych zmian i planów ministerialnych dotyczących likwidacji kancelarii komorniczych i „upaństwowienia” zawodu komornika na początku roku 2016 roku, kiedy powódka pytała E. S. o jej plany zawodowe i złożyła sugestie by ta zwróciła się do pozwanego o rekomendację w przyszłości, aby ubiegać się o otwarcie kancelarii we własnym rewirze. Okoliczność tej rozmowy i jej treści potwierdziły zgodnie powódka i świadek E. S., wskazując, iż była to luźna rozmowa, a podjęte ewentualnie działania nie miały być podjęte za plecami pozwanego i nie miały zmierzać w żaden sposób w podstawy jego działalności, w tym by miały zmierzać do przeniesienia części wniosków egzekucyjnych do nowoutworzonej kancelarii. Znamienne natomiast było, iż pozwany powziął wiedzę o tych okolicznościach od E. S. już po wręczeniu powódce oświadczenia wypowiedzenia umowy o pracę, co wynikało z zeznań świadka E. S.. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał na rzekomy brak lojalności powódki polegający na

próbie wejścia z asesorem E. S. w swoistą spółkę na niekorzyść pracodawcy poprzez przeniesienie spraw z kancelarii pozwanego do kancelarii (...). Okoliczności te nie zostały wykazane w toku procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nieudowodniony został także postawiony powódce zarzut podejmowania nagannych zachowań, które miałyby skutkować zdolnością powódki do kierowania kancelarią wobec braku porozumienia z Kierownikiem Kancelarii i asesorami komorniczymi. Tak postawiony zarzut w żadnym zakresie nie został skonkretyzowany. Pozwany nie wskazał o jakie naganne zachowania powódki miało by chodzić, a do tego by powódka nie mogła porozumieć się z Kierownikiem Kancelarii (...) czy zatrudnionymi asesorami komorniczymi: G. W., E. S., K. S. (1). Wszyscy przesłuchani świadkowie zaprzeczyli by ich współpraca z powódką układała się źle, a wręcz przeciwnie wskazywali na dobrą współpracę i brak sytuacji konfliktowych. Jediną potwierdzonym faktem, który zaobserwowali niektórzy prawnicy pozwanego, jest okoliczność zdystansowania powódki do Kierownika Kancelarii (...) i w ostatnim okresie mniejszą liczbę rozmów między tymi osobami. Żaden ze świadków, ani sama powódka nie wskazywała na żaden konflikt z Kierownikiem Kancelarii i niemożność porozumienia. Pozwany również w tym wypadku nie doprecyzował, z jakich to powodów istniała niemożność porozumienia E. C. z Kierownikiem Kancelarii. Powódka podnosiła jedynie, iż co do zasady odbywała rozmowy z M. K. (2) w gabinecie pozwanego w godzinach porannych, gdzie omawiane były kwestie związane z czynnościami terenowymi i bieżącą obsługą kancelarii. A dalsze rozmowy nie były prowadzone z uwagi na obciążenie obowiązkami służbowymi.

Sąd I instancji odniósł się także do zarzutu pozwanego co do notorycznego naruszania przez powódkę norm czasu pracy. Bezsparnie zgodnie z art. 100§2 kp pracownik jest obowiązany przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy. Obowiązek pracownika w zakresie przestrzegania czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy dotyczy stosowania się do przepisów wewnątrzzakładowych określających czas pracy całej załogi oraz do indywidualnie ustalonego dla pracownika rozkładu (harmonogramu) czasu pracy. Pracownik ma więc obowiązek punktualnego przychodzenia do pracy, przebywania w faktycznej dyspozycji pracodawcy w określonym miejscu i czasie, dostosowania się do wyznaczonych przerw w pracy, a przy spełnieniu warunków przepisu art. 151 – podejmowania pracy w godzinach nadliczbowych. Nieobecność pracownika w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy w ustalonych przez pracodawcę godzinach pracy jest usprawiedliwiona tylko, gdy wynika to z przepisów prawa pracy (ww. rozp. (...) z 15.5.1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy, oraz inne przepisy szczególne) albo na mocy decyzji pracodawcy, który zaakceptował przyczyny absencji zgłoszone przez pracownika.

Ze znajdującej się w aktach osobowych powódki informacji dotyczącej warunków zatrudnienia z 15 października 2008 roku wynika, iż ustalona została dla powódki dobową normą czasu pracy w rozmiarze 8 godzin, normą tygodniową – 40 godzin, przybycie do pracy pracownik miało zostać potwierdzone na liście obecności. Jak podała powódka – miała uzgodnione godziny pracy od 8.00 do 16.00 (okoliczność przeciwna nie została przez pozwanego wykazana). Jednakże tak ustalone godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy w kancelarii ulegały modyfikacjom z uwagi na obsługę wierzycieli kluczowych poza siedzibą kancelarii, o czym pozwany miał pełną świadomość. Należy podkreślić, iż pozwany w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę nie zarzucał powódce, iż nie dotrzymuje godzin pracy, wynikających z godzin pracy kancelarii, a jedynie narusza normy czasu pracy, a więc należało przyjąć, iż chodzi o 8 godzinną normę dobową i 40 godzinną normę tygodniową. Uwzględniając charakter pracy powódki, w tym przyjętą od co najmniej 2012 roku wypracowaną praktykę, iż powódka w ramach obsługi wierzycieli kluczowych reprezentowanych przez kancelarię radcy prawnego M. K. (1) i radcy prawnego E. K. (2), w razie takich potrzeb podejmowała czynności poza kancelarią przed pojawieniem się w pracy w Kancelarii lub w godzinach popołudniowych - należy uznać, iż pozwany nie wykazał tego rodzaju okoliczności, by powódka nie wypracowała ustalonej dla niej normy czasu pracy. Jak bowiem potwierdził zgromadzony materiał dowodowy powódka odbywała spotkania z M. K. (1) i E. K. (2) w ich kancelariach, lub w siedzibach wierzycieli (Zarząd Dróg i (...) w Ł.), bądź cyklicznych spotkaniach w siedzibie spółek w okresach około sprawozdawczych przed pojawieniem się w Kancelarii pozwanego, bądź w godzinach popołudniowych. A zatem okoliczność (potwierdzona zeznaniami świadków), iż powódka pojawiała się w kancelarii pozwanego około godziny 8.45, a następnie opuszczała ją około godziny 15 nie jest równoznaczny z naruszaniem norm czasu pracy, albowiem nie uwzględnia czynności podejmowanych przez powódkę poza siedzibą kancelarii z wierzycielami kluczowymi, a

także czynności podejmowanych przez powódkę także po godzinach pracy kancelarii w jej siedzibie, co wynikałoby chociażby z zeznań świadka M. M. (2), kiedy powódka pozostawała w kancelarii po godzinach jej pracy, by z programu komputerowego zainstalowanego na jego stanowisku pracy dokonywać wydruków dokumentów z tego programu, a także przygotowaniem odpowiedzi na korespondencję w godzinach popołudniowych i jej przesyłaniem, co potwierdza czas przesłania tej korespondencji, wykraczający poza godziny pracy kancelarii. Trudno dać wiarę twierdzeniom pozwanego, iż pozwany nie miał świadomości co do charakteru czynności podejmowanych przez powódkę, skoro zatrudniona była u pozwanego od 2008 roku i by ostatecznie kwestia, w jaki sposób powódka ma wywiązywać się z jej obowiązków, nie została między stronami uzgodniona w sposób wyraźny, bądź ustalona w sposób dorozumiany, poprzez zaakceptowanie przyjętej praktyki i jej niekwestionowanie. Pozwany bowiem do dnia 29 kwietnia 2016 roku w żaden sposób nie dał wyrazu, iż ma jakiegokolwiek zastrzeżenia do pracy powódki, w tym godzin pracy powódki w kancelarii, czy naruszania norm czasu pracy.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności należy dojść do przekonania, iż pozwany dopuścił się naruszenia przepisów o wypowiedaniu umów o pracę, albowiem nie wskazał prawdziwej rzeczywistej i konkretnej przyczyny wypowiedzenia, uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę powódce, co czyni zasadnymi roszczenia z art. 45§1 kp.

W myśl ostatnio powołanego przepisu w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Powódka ostatecznie sprecyzowała powództwo wnosząc o zasądzenie odszkodowania z tytułu niezgodnego i nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę.

Zgodnie z art.47¹ kp odszkodowanie, o którym mowa w art. 45, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. Z uwagi, iż powódka zatrudniona była u strony pozwanej dłużej niż 3 lata, zgodnie z art. 36 §1 pkt 3 kp okres wypowiedzenia umowy o pracę winien wynosić 3 miesiąc, dlatego też Sąd zasądził na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia za pracę, zgodnie z żądaniem.

Wysokość odszkodowania przysługującego powódce zgodnie z dyrektywą powołanego przepisu Sąd określił w oparciu o § 2 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U.Nr 62 poz 289 z późniejszymi zmianami)-przyjmując wysokość miesięcznego wynagrodzenia powódki w wysokości 3.450 złotych, wyliczonej przez pozwanego i nie zakwestionowanej przez stronę powodową, co dało kwotę odszkodowania – 10.350 złotych. Będąc związanym żądaniem – na mocy art. 321 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 10.347,12 złotych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc w związku z art. 300 kp, zasądzając je od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, oddalając powództwo o odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu. Zgodnie bowiem ze stosowanym odpowiednio z mocy art. 300 kp przepisem art. 481 § 1 i § 2 kc, w razie opóźnienia dłużnika (pracodawcy) w spełnieniu świadczenia pieniężnego, jakim jest unormowane w art. 47¹ kp w związku z art. 45 § 1 kp odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę, wierzycielowi (pracownikowi) przysługują ustawowe odsetki za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Opóźnienie biegnie od daty wymagalności długu. Jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w myśl art. 455 kc świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Nie budzi wątpliwości, że doręczenie dłużnikowi odpisu pozwu stanowi wezwanie przez wierzyciela do zapłaty. Czas opóźnienia, za który przysługują odsetki, rozpoczyna bieg od tej daty, gdy chodzi o roszczenie objęte pozwem, nie natomiast od daty wniesienia pozwu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kp zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrał proces w całości. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego powódki. Na koszty zastępstwa procesowego powódki składało się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 360 złotych (w stawce minimalnej) w zakresie roszczenia o odszkodowanie zgodnie z brzmieniem § 9 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 poz.1804 z późn.zm) w brzmieniu sprzed dnia 27 października 2016 roku w związku z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U z 2016 poz.1667). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale składu 7 sędziów z dnia 24 lutego 2011 roku (sygn.akt IPZP 6/10), której nadana została moc zasady prawnej – podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w sprawie ze stosunku pracy o odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 § 1 w związku z art. 58 kp (mającym także zastosowanie do wypowiedzenia umowy o pracę w związku z roszczeniami z art. 45 kp) stanowi stawka minimalna określona w § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U Nr 163 poz 1348 z późn.zm). Uchwała powyższa, choć odnosząca się do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U Nr 163 poz 1348 z późn.zm) zachowuje pełną aktualność na tle obecnie obowiązujących przepisów dotyczących kosztów za czynności adwokackie i radcowskie.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art.113 ust 1 w związku z art.97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz.594) i art. 98 obciążając nimi pozwanego, jako przegrywającego proces. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w wysokości stosownej do wartości uwzględnionego roszczenia, której powódka nie miał obowiązku uiścić (to jest 5 % od kwoty 10.347,12 złotych, co dało kwotę 518 złotych). Zgodnie z art.96 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami) nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art.35 i 36. Na mocy zaś art.113 ust.1 cytowanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na powołanych zasadach pozwany zobowiązany jest również do zwrotu wydatków związanych z kosztami wystawienia zaświadczenia przez lekarza sądowego zgodnie z art. 5 pkt 10 powołanej ostatnio ustawy, która do wydatków zalicza powyższe koszty. W myśl art. 18 ust 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 roku o lekarzu sądowym lekarzowi sądowemu przysługuje wynagrodzenie za każde wydane zaświadczenie lekarskie. Koszty wystawienia zaświadczenia, o których mowa w ust. 1 i 2, są finansowane z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest Minister Sprawiedliwości, a w odniesieniu do sądów wojskowych, z części, której dysponentem jest Minister Obrony Narodowej (ust.3). Stosowanie do brzmienia §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 stycznia 2008 roku w sprawie wynagrodzenia przysługującego lekarzowi sądowemu i trybu finansowania tego wynagrodzenia oraz zwrotu kosztów dojazdu, a także wzoru zestawienia wystawionych zaświadczeń (Dz.U. Nr 14, poz. 85) za wystawienie zaświadczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy, lekarzowi sądowemu przysługuje wynagrodzenie w wysokości 100 zł. W toku postępowania łącznie przedstawionych zostało 10 zaświadczeń od lekarza sądowego potwierdzających chorobę świadków i pozwanego, co łącznie dawało kwotę 1.000 złotych, podlegających zwrotowi na rzecz Skarbu Państwa, zgodnie z wynikiem procesu, przez pozwanego.

Rozstrzygnięcie o rygorze natychmiastowej wykonalności znajduje podstawę prawną w art. 477²§ 1 kpc. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu Sąd zasądza należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, z

urzędu nadaje wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktów: 1, 3, 4 wyroku, a także zaskarżyła postanowienie Sądu I instancji z dnia 23 listopada 2016 r. oddalające wnioski pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wydruków z systemu teleinformatycznego sporządzanych dla powódki za okres od 1 stycznia 2016 r. potwierdzających rodzaj, ilość i treść korespondencji sporządzanej przez powódkę w ramach pracy w kancelarii oraz dla porównania wykazów analogicznej korespondencji sporządzonej w tym samym okresie przez M. M. (1) oraz K. S. (1) oraz postanowienie Sądu I instancji z dnia 26 kwietnia 2017 r. o pominięciu wniosków dowodowych pozwanego zawartych w treści pisma z dnia 28 sierpnia 2017r. o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku z Historii logowania do programu stanowiącego potwierdzenie dat i godzin logowania się przez powódkę do obsługującego kancelarię systemu Komornik (...) w okresie styczeń - kwiecień 2016 r.

Skarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego prawidłowej oceny, w szczególności poprzez:

- dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. korespondencji wychodzącej z poczty elektronicznej powódki, którą ta posługiwała się w ramach pracy w kancelarii pozwanego w okresie 1 lipiec 2015 r. - 30 kwiecień 2016 r. i ustalenie stanu faktycznego z pominięciem istotnych okoliczności wynikających z w/w dokumentów;

- nieprawidłowego odmówienia mocy dowodowej zeznaniom świadka E. P. (1) oraz częściowo E. S., podczas gdy zeznania te były spójne i wiarygodne;

- ustalenia stanu faktycznego z pominięciem zeznań świadków M. S., E.S., E. P., M. P.-M., K. S. i J. J., dotyczących między innymi niewielkiej ilości czynności merytorycznych podejmowanych przez powódkę w kancelarii oraz konfliktu powódki z kierownikiem kancelarii, które to dowody Sąd ocenił jedynie wybiórczo, pomijając kluczowe kwestie, w których świadkowie się wypowiadali;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, konsekwencją czego było błędne przyjęcie, że podane przyczyny wypowiedzenia nie były konkretne, rzeczywiste i prawdziwe;

c) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci wydruków z systemu teleinformatycznego sporządzanych dla powódki za okres od 1.01.2016r. potwierdzających rodzaj, ilość i treść korespondencji sporządzanej przez powódkę w ramach pracy w kancelarii oraz wykazu analogicznej korespondencji sporządzonej w tym samym okresie przez M. M. (1) oraz K. C.-S., pomimo, iż były one istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie w jakim potwierdzały niewielką ilość czynności wykonywaną przez powódkę w czasie pracy, tym samym wskazując na naruszanie przez nią norm czasu pracy przez brak jego efektywnego wykorzystania;

d) art. 207 § 6 k.p.c. w zw. 207 § 3 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie jako spóźnionego wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku z Historii logowania do programu stanowiącego potwierdzenie dat i godzin logowania się przez powódkę do obsługującego kancelarię systemu Komornik (...) w okresie styczeń - kwiecień 2016 r., pomimo, iż dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego dopuszczenie nie doprowadziłoby do przedłużenia postępowania, a ponadto złożenie wniosku nastąpiło na skutek i w ramach udzielonego pozwanemu terminu do zgłoszenia dalszych wniosków' dowodowych;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

e) art. 30 § 4 Kodeksu pracy (k.p.), przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez przyjęcie, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę za wypowiedzeniem zostało dokonane z naruszeniem przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę, podczas gdy podane w uzasadnieniu wypowiedzenia przyczyny są konkretne, prawdziwe oraz rzeczywiste,

f) art. 45 § 1 Kodeksu pracy poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powódki odszkodowania pomimo, że wypowiedzenie było uzasadnione i nie naruszało przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę;

g) art. 6 Kodeksu cywilnego w zw. z. art. 300 k.p. poprzez przerzucenie ciężaru dowodu z powódki na pozwanego w zakresie wykazania, że powódka nie wykonywała obowiązków służbowych w czasie, kiedy w godzinach pracy przebywała poza miejscem pracy, podczas gdy - wobec wykazania przez pracodawcę faktu nieobecności powódki w miejscu pracy w godzinach pracy - to powódka jako pracownik powinna udowodnić, że wówczas takie obowiązki wykonywała poza miejscem pracy.

Wskazując na powyższe uchybienia, pełnomocnik pozwanego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Pełnomocnik pozwanego wniósł nadto o :

1. rozpoznanie postanowienia, o którym mowa w pkt. I. b) apelacji i dopuszczenie i przeprowadzenie zgłoszonych wniosków dowodowych odnośnie dowodu z dokumentów w postaci wydruków z systemu teleinformatycznego sporządzanych dla powódki z okres od 1.01.2016r. potwierdzających rodzaj, ilość i treść korespondencji sporządzanej przez powódkę w ramach pracy w kancelarii oraz wykazu analogicznej korespondencji sporządzonej w tym samym okresie przez M. M. (1) oraz K. S. (1) - na okoliczność naruszania przez powódkę norm czasu pracy; wobec fizycznego zwrotu dowodu pozwanemu przedkładam ponownie powołane dokumenty;
2. rozpoznanie postanowienia, o którym mowa w pkt. I. c) apelacji i dopuszczenie i przeprowadzenie zgłoszonych wniosków dowodowych odnośnie dowodu z dokumentu w postaci wydruku z Historii logowania do programu stanowiącego potwierdzenie dat i godzin logowania się przez powódkę do obsługującego kancelarię systemu Komornik (...) w okresie styczeń - kwiecień 2016 r. - na okoliczność naruszania przez powódkę norm czasu pracy;

Pełnomocnik pozwanego wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci wygenerowanych z systemu teleinformatycznego repertoriów elektronicznych stanowiących wykazy stanu spraw dla postępowań egzekucyjnych wszczętych na wniosek Zarządu Dróg i (...) w Ł. (...) o wskazanych sygnaturach na okoliczność istnienia w tych sprawach zaległości na dzień rozwiązania z powódką stosunku pracy, a także niewielkiej ilości czynności podjętych w tych sprawach i ich niesystematyczności, a także na okoliczność braku w treści repertoriów jakichkolwiek wzmianek o udzielaniu wierzycielowi informacji o stanie spraw, a w konsekwencji na okoliczność naruszania przez powódkę norm czasu pracy. Potrzeba przedstawienia tych dowodów wyniknęła w związku z dokonaniem przez Sąd I instancji nieprawidłowej oceny wiarygodności zeznań świadka E. S., we fragmencie, w jakim świadek podał, że w sprawach tzw. ZDiTów, którymi zajmowała się powódka, przez długi okres nic się nie działo (nic nie było robione). Załączenie tych dowodów nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania także dlatego, że sprawy te były dopiero opracowywane przez innych pracowników kancelarii po ich przejęciu od powódki. Ze względu na ilość spraw, wobec faktu, że sprawy te trafiły do pracowników obok ich innych obowiązków, między innymi

terenowych, wcześniejsze przygotowanie dokumentów nie było możliwe, a fragmentaryczne przedstawienie ich jako dowodów mogłoby się spotkać z zarzutem wybiórczego potraktowania materiału dowodowego przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniósł o :

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,
3. oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci repertoriów elektronicznych stanowiących wykaz stanu spraw dla postępowań egzekucyjnych wszczętych na wniosek Zarządu Dróg i (...) w Ł..

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego, jak i zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266).

Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę. W apelacji zostały wskazane poszczególne okoliczności o treści dla korzystnej dla pozwanego. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - niewygodnego lub nie odpowiadającego jej wersji zdarzeń. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu spornych okoliczności. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez ten Sąd wykonanym – było przeprowadzenie

całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła posłużyć dla oceny prawidłowości dokonanego zwolnienia.

W szczególności nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony przydał nadmierną wagę zeznaniom świadków w osobach mecenas E. K. (2) oraz mecenas M. K. (1), a także nieprawidłowo ocenił jako niewiarygodne zeznania świadka E. P. (1) oraz wyeliminował jako niewiarygodne depozycje E. S. w zakresie, w którym świadek podał, że w sprawach (...), którymi zajmowała się powódka, przez długi okres nic się nie działo. W treści uzasadnienia Sąd Rejonowy wykazał bowiem z jakich przyczyn odmówił wiary zeznaniom świadka E. S. w zakresie w jakim odnosiła się ona do pracy powódki ze (...), a także z jakich przyczyn uznał zeznania E. P. (1) jako nieobiektywne. Dodatkowo podkreślić należy, że jeżeli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie, bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmienne okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie, oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nieprzyznanie wiary drugiemu świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc, a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując, z jakich względów i w jakim zakresie oparł się bądź odmówił miarodajności złożonych w niniejszej sprawie zeznań. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów nie wykazała, iż materiał dowodowy był niekompletny, a wnioski Sądu, co do braku naruszenia przez pozwanego spoczywających na nim obowiązków - nielogiczne. Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych. Ponadto należy podnieść, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r. II CKN 817/00).

Reasumując, Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów, zarówno z dokumentów, jak i zeznań świadków oraz stron. Dokonał analizy tych dowodów, a zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.

Zauważyć także należy, że w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyr. SN z 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96, Pal. 1998, Nr 1-2, s. 204 z glosą A. Zielińskiego). Podkreślić w tym miejscu należy, że celem postępowania przed Sądem Rejonowym było wykazanie czy złożone przez pozwanego wypowiedzenie umowy o pracę odpowiadało prawu tj. czy zaszły okoliczności uzasadniające rozwiązanie z powódką umowy o pracę, a nie zaś wykazanie przez powódkę okoliczności wskazujących na rzeczywiste wykonywanie przez nią powierzonych jej obowiązków pracowniczych. Zaprezentowany zatem przez pełnomocnika pozwanego pogląd o naruszeniu przez Sąd I Instancji dyspozycji art.6 k.c. w zw. z art.300 k.p. polegający na przerzuceniu ciężaru dowodu z powódki na pozwanego w zakresie wykazania, że powódka nie wykonywała obowiązków służbowych uznać należy za całkowicie chybiony i stanowiący jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego.

W sposób prawidłowy Sąd Rejonowy rozpoznał także wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku z historii logowania do programu stanowiącego potwierdzenie dat i godzin logowania się przez powódkę do obsługującego kancelarię systemu Komornik (...) w okresie styczeń – kwiecień 2016 r. Należy podkreślić, że wnioski te były całkowicie spóźnione w świetle art. 207 § 6 k.p.c. oraz

art. 217 § 3 k.p.c., zmierzały wyłącznie do przewleczenia postępowania i zostały złożone wyłącznie w celu przyjętej taktyki na potrzeby procesu.

Sąd II Instancji nie znalazł także podstaw do dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów z dokumentów w postaci wygenerowanych z systemu teleinformatycznego repertoriów elektronicznych stanowiących wykazy stanu spraw dla postępowań egzekucyjnych wszczętych na wniosek Zarządu Dróg i (...) w Ł. (...) o sygnaturach wskazanych w treści apelacji i oddalił ten wniosek. Stosownie bowiem do treści art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., sygn. akt II UK 77/10, LEX nr 661513). Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy pominął wskazany wniosek dowodowy strony powodowej jako spóźniony. Okoliczności, których wykazaniu służyć mają wnioskowane dowody zgodnie z obciążającym strony ciężarem dowodu - powinny być i mogły być kwestionowane przez pozwanego już w postępowaniu przed sądem I instancji. Apelujący w żaden sposób nie wykazał przy tym, aby potrzeba powołania wnioskowanych dowodów z dokumentów wynikała już po zamknięciu rozprawy w postępowaniu rozpoznawczym.

W odniesieniu zaś do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego należało uznać ją za całkowicie chybioną. W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawiona argumentacja stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia. Uwzględniając fakt, że nie jest rolą sądu odwoławczego powielanie prawidłowych wywodów sądu I instancji, Sąd Okręgowy ograniczył się w tym miejscu do stwierdzenia, iż w całości podziela zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia stanowisko Sądu I instancji co do tego, iż przyczyna wypowiedzenia zawartej z powódką na czas nieokreślony umowy o pracę, była w ustalonym stanie faktycznym niekonkretna i przez to nieprawdziwa, przez co uzasadniała - na podstawie art. 45 k.p. w zw. z art. 30 § 4 k.p. - uwzględnienie roszczenia pozwu o zasądzenie odszkodowania z tytułu niezgodnego i nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę.

Sąd Okręgowy pragnie jedynie podkreślić, iż materiał dowodowy wskazuje, iż pozwany nie mógł, niezależnie od tego z jakich przyczyn powódka później rozpoczęła pracę, o tym nie wiedzieć. Przede wszystkim kierownik kancelarii rozpoczynał pracę o godzinie 8.00 a zatem doskonale wiedział, o której powódka do niej przychodzi. Nie jest zatem możliwe aby o takim systemie pracy nie wiedział komornik - czyli pracodawca powódki. Skoro wiedział i nie reagował wcześniej wcześniej to oznacza, iż system ten był nie tylko mu znany ale i aprobowany.

Nie uszło uwagi Sądu Okręgowego, iż nie zostali przesłuchani w toku procesu, ani pozwany, którego to zaufanie rzekomo utraciła powódka, ani kierownik kancelarii, z którym, wedle twierdzeń strony pozwanej, powódka pozostawała w konflikcie. Takie zachowanie pozwanego utwierdza Sąd Odwoławczy w przekonaniu o prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd I instancji.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie o art. 98 k.p.c. i § 9 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 2018, poz. 265).

del. SSR Anna Przybylska SSO Paulina Kuźma SSO Agnieszka Gocek

S.B.